

Piotr Briks

"The Hebrew Aramaic lexicon of the Old Testament", Ludwig Kohler, Walter Baumgartner, Leiden 2000 : [recenzja]

Collectanea Theologica 74/4, 211-213

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ludwig KOEHLER, Walter BAUMGARTNER, *The Hebrew & Aramaic Lexicon of the Old Testament, CD-ROM Edition*, Koninklijke Brill NV, Leiden 1994-2000.

Na szczęście minął już czas, kiedy biblijne publikacje elektroniczne pozostawały w Polsce niemal niezauważone. Do rąk biblistów trafiają coraz lepiej opracowane i wszechstronne narzędzia. Chyba każdemu zajmującemu się pracą z Biblią znany jest wyśmienity kombajn biblijny BibleWorks, obecnie już w wersji 5.0. Nieco mniejszą, choć także niemalą popularnością cieszą się uboższe narzędzia, wśród których istnieje spora już grupa różnego rodzaju komputerowych wydań tekstów biblijnych, programy encyklopedyczne oraz słownikowe, opracowane nierzadko w bardzo atrakcyjnej formie multimedialnej (oraz coraz częściej polskie lub w polskiej wersji językowej). Do tego grona dołączają powoli wydawnictwa leksykalne, dla których opracowanie elektroniczne stwarza ogromne możliwości. Grube, nierzadko wielotomowe książki i serie, bez problemu mieszczą się na jednej płycie CD, co już samo w sobie jest wielkim, choć nie jedynym plusem elektronicznych opracowań. O wiele ważniejsza jest wygoda korzystania z nich oraz nowe możliwości wykorzystania. Wydaje się, że technika komputerowa jest dla tego rodzaju publikacji wręcz wymarzonym rozwiązaniem. Odnalezienie hasła, jakiejś jego formy, poszukiwanie według dowolnych kryteriów itp., które przy korzystaniu z wydań drukowanych było albo dość żmudne, albo wręcz praktycznie niemożliwe, w wydaniach komputerowych jest dziecinnie proste. Co więcej, dzięki inicjatywie Logos Research Systems bardzo wiele poszczególnych wydawnictw komputerowych zostało zintegrowanych (Logos Library System). Ich liczba sięga już 2500! (w tym teksty biblijne i pozabiblijne, zbiory tekstów starożytnych, tłumaczenia, komentarze, słowniki, leksykony, encyklopedie, mapy, tablice chronologiczne, programy użytkowe i wiele, wiele więcej). Otrzymały one wspólny interfejs, dzięki czemu ogromnie ułatwiono korzystanie z poszczególnych narzędzi, oraz porównywanie uzyskanych rezultatów.

Szczególną okazją do przypomnienia o istnieniu tego systemu jest ukazanie się staraniem Brill Academic Publishers w kooperacji z Logos niezwykle cennego słownika hebrajskiego i aramejskiego Starego Testamentu autorstwa Koehlera i Baumgartnera. Praca ta w 1985 r. po raz dziewiąty została wznowiona w dwutomowym wydaniu. Wprawdzie istnieją jeszcze inne leksykony biblijne oryginalnych języków starotestamentowych, ale ten jest z pewnością dziełem klasycznym. Dla mnie osobiście najbardziej wiarygodnym i przejrzystym zarazem. Nie jest to pierw-

sza pozycja mająca służyć pomocą badaczom ST. Już parę lat temu ukazało się inny słownik hebrajski ST *Enhanced Brown-Driver-Briggs Hebrew and English Lexicon of the OT*. Leksykon ten nie u wszystkich cieszy się jednak powodzeniem, a to ze względu na dość skomplikowany sposób korzystania z jego zasobów. Dodatkowo już od dłuższego czasu dostępny jest on w bardzo przystępnej formie w kolejnych wersjach Bible Works.

Przy okazji prezentowania narzędzi dla egzegetów ST pracujących z językami hebrajskim czy aramejskim, warto wspomnieć tu dla przykładu chociażby o dwu ciekawych propozycjach tego wydawnictwa. Całkiem początkującym biblistom polecam program *I Can Read the Bible in Hebrew*. Pomaga on w nauce czytania biblijnych tekstów hebrajskich oraz ich transliteracji. Do nieco bardziej zaawansowanych adresowany jest edytor tekstu *Unitype Global Writer 3.0*, umożliwiający pisanie w ponad 100 odmianach alfabetów, oczywiście łącznie z alfabetami i kierunkiem pisania interesującym dla badaczy ST.

Najnowszą propozycją programistów tej firmy jest wspomniany już leksykon Koehlera i Baumgartnera. Wydanie komputerowe zachowuje wygląd i strukturę swojego pierwowzoru. Każdego, kto korzystał z wydania książkowego, ucieszy zachowanie logicznego i przejrzystego układu, a na dodatek uzupełnienie go o kolory, co czyni poszczególne hasła jeszcze bardziej przejrzystymi. Nie jest to jednak zwykły, choćby i pokolorowany, skan wydania drukowanego, ale dzieło faktycznie zdigitalizowane. Po pierwsze niezwykle proste stało się wyszukiwanie nie tylko poszczególnych słówek (nawet wtedy, kiedy nie znamy dokładnego ich wyglądu), ale także haseł, w jakiś sposób wzajemnie powiązanych. Jednym kliknięciem myszki przenosimy się do synonimów, form pochodnych, rdzeni paralelnych, antonimów itp., a nawet odnośników do wykorzystanych materiałów źródłowych. Gdyby tego było za mało, tego typu połączenia możemy dodawać sami. Nie koniec na tym. Dużym plusem wielkich słowników biblijnych jest podawanie tekstów, w których pojawiają się dane słówka. Jednak ich wyszukiwanie w Biblii jest bardzo żmudne. Dla posiadaczy wydania komputerowego problem ten przestaje istnieć. Pojedyncze kliknięcie otwiera okienko ze wskazanym w hasle tekstem Biblii wraz z kontekstem. Tutaj można by życzyć sobie nieco więcej – słownik odnosi nas jedynie do tekstu angielskiego King James Version. Nie istnieje, niestety, możliwość wyboru wśród innych wersji, w szczególności wersji hebrajskiej czy aramejskiej, co w przypadku poszukiwań leksykalnych byłoby bardziej praktyczne niż przeglądanie tłumaczeń. Drobną, ale bardzo praktyczną pomocą dla korzystających ze słownika jest wytłumaczenie ogromnej większości używanych skrótów w tzw. dymkach, które wyskakują po najechaniu na nie kursorem i kliknięciem lewym przyciskiem myszki. Możliwe jest także tworzenie najprzeróżniejszych zakładek, podkreśleń, odnośników itp.

Prawy przycisk myszki otwiera przed nami nowe możliwości. Najprostszą z nich jest możliwość kopiowania czy to poszczególnych słów, czy całych akapitów czy haseł i przenoszenia ich do dowolnego edytora tekstu (przy czym po wstawieniu automatycznie dodawany jest przypis wskazujący na źródło pochodzenia cytatu. Rozwiązanie to nie jest jednak najpraktyczniejsze, szczególnie przy kopiowaniu pojedynczych słów. Co gorsza, system budowy przypisu nie odpowiada tym popularnym w Polsce, a na dodatek w przypadku Worda przypisy tworzone są nie do końca edycyjnie poprawnie). Możliwość druga to dodawanie różnego rodzaju notatek w ramach poszczególnych haseł, a tym samym swego rodzaju współtworzenie i rozbudowywanie posiadanego słownika. Przycisk ten umożliwia także bezpośrednio drukowanie artykułu, ale przede wszystkim funkcję wręcz bezcenną, a mianowicie poszukiwanie danych słów w innych materiałach systemu Logos. System może przeszukać wszystkie lub wskazane zainstalowane komponenty, a następnie w osobnym oknie wyświetla ich listę. Teraz wystarczy wskazać miejsce, które nas interesuje i w ciągu ułamka sekundy program przynosi nam do danego miejsca w tekście biblijnym czy pozabiblijnym, dowolnym posiadanym tłumaczeniu, słowniku, leksykonie, opracowaniu, komentarzu itd. Tej funkcji nie sposób przecenić. Czyni ona naszą bibliotekę biblijną faktycznie zintegrowanym narzędziem badawczym.

Najpoważniejszym minusem tego wydawnictwa jest jego cena. Niemal 160\$ za słownik, nawet najwyższej klasy, wydaje się żądaniem dość wygórowanym, szczególnie, jeśli nabywcą miałby być student czy nawet początkujący pracownik naukowy w Polsce. Cena ta dziwi, bo książkowe wydanie tego słownika można nabyć znacznie taniej. Oczywiście digitalizacja tak skomplikowanego opracowania musi mieć swoją cenę, ale i koszty związane z wydaniem CD są nieporównywalnie niższe niż druk monumentalnego dzieła. Czasami wydaje się, że tzw. piractwo komputerowe jest jedyną tamą powstrzymującą wydawców od absurdalnego windowania cen za swoje produkty.

Podsumowując, wydany w formie elektronicznej, już sam w sobie wyśmienity, słownik Koehlera i Baumgartnera czyni z niego jeszcze bardziej praktyczne narzędzie. Umieszczenie go w Logos Library System może wzbogacić nasze instrumentarium biblijne o niezwykle cenną pozycję, w pełni zintegrowaną z posiadanymi już materiałami. Praca z tekstem biblijnym staje się coraz bardziej przyjemna. Otwierają się przed nami możliwości analizy porównawczej, analitycznej i syntetycznej, o których nasi poprzednicy prawdopodobnie nawet nie marzyli, nie mówiąc już o tym, że to, co przy użyciu rozrzuconych po całym pokoju książek trwało godziny, a niekiedy całe tygodnie, otrzymujemy w ciągu paru sekund. Tylko co robić z taką masą zaoszczędzonego w ten sposób wolnego czasu?!

ks. Piotr Briks, Szczecin